

Miesięcznik dla młodzieży

# ekopartner<sup>®</sup>

## junior

### SPIS TREŚCI:

V edycja konkursu „Młody reporter dla środowiska” zakończona	1
Fotoreportaż	2
Stan osłupienia	5
Projekt Ekostudent 2009 zakończony	8

## V edycja konkursu „Młody reporter dla środowiska” zakończona

15 czerwca 2009 r. spotkaliśmy się z najlepszymi Młodymi Reporterami edycji 2008/2009 w Centrum Edukacji Leśnej przy Nadleśnictwie Celestynów dzięki życzliwości Lasów Państwowych.

O laury ubiegali się uczniowie szkół ponadpodstawowych w całej Polsce. Podczas uroczystej gali uhonorowaliśmy wkład nauczycieli zaangażowanych w kształcenie ekologiczne młodzieży – w tym roku nagrodę otrzymała Pani Anna Dolińska z Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza w Bielsku Podlaskim.

Spośród prac nadesłanych ze 120 szkół najlepsza okazała się audycja Marysi Pelczar z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Prudniku pt. „Dwie strony Natury 2000”; świetnie przygotowana, opowiedziana z dużą swadą i odwagą. Gratulujemy!

Wybór jury był trudny, gdyż prace pozostałych laureatów nie ustępowały docieklivością analizy i błyskotliwością w podjęciu tematu, jak na przykład w przypadku pracy pt. „Stan osłupienia” Anny Soboty z Powiatowego Zespołu Szkół w Chojnowie (patrz strona 5).

Bezkompromisowej oceny wpływu trudnych i uciążliwych odpadów dokonał Dominik Górski. Spostrzegawczością i trafnością charakteryzowały się prace Anny Krasowskiej, Katarzyny Nowickiej i wielu innych reporterów, z którymi mieliśmy możliwość porozmawiać podczas czerwcowej gali. Czytając prace Młodych Reporterów wielokrotnie byliśmy zaskoczeni pasją i wręcz śledczym zacięciem w ustalaniu przyczyn zaniedbań środowiska.

**Łącznie nadesłano 96 prac konkursowych, do finału jury wyselekcjonowało 50, nominowało aż 30!** Najbardziej aktywni okazali się uczniowie ze szkół województwa pomorskiego i wielkopolskiego.

Trochę statystyki:

**50%** stanowiły prace na temat zagospodarowania odpadów komunalnych

**20%** prac dotyczyło chemii i stanu środowiska

**10%** prac poruszało temat świadomego konsumenta

**10%** prac poświęcono zagadnieniu transportu przyjaznego środowisku

**po 5%** prac dotyczyło baterii oraz Natury 2000



# Fotoreportaż ` 2009



Laureatka I miejsca - Maria Pleczar z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Prudniku.



Laureatka II miejsca - Anna Sobota z Powiatowego Zespołu Szkół w Chojnowie wraz z promotorem Pracy - Panem Wojciechem Urbaniakiem



Laureat II miejsca - Dominik Górski z Zespołu Szkół nr 4 im. I.J. Paderewskiego Gimnazjum nr 4 w Pruszczu Gdańskim



Laureatka III miejsca - Anna Krasowska z Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza Gimnazjum nr 2 w Bielsku Podlaskim wraz z promotorem pracy - Panią Anną Dolińską, "Najbardziej aktywnym nauczycielem konkursu".  
Pierwsza z prawej: Agnieszka Oleszkiewicz, redaktor naczelna miesięcznika "Ekopartner", prowadząca ceremonię.  
Pierwsza z lewej: Julia Czerwińska, koordynator konkursu

## PATRONI V EDYCJI:

- Ministerstwo Edukacji Narodowej
- Główny Inspektorat Ochrony Środowiska
- Opolski Kurator Oświaty
- Kuratorium Oświaty we Wrocławiu
- Kuratorium Oświaty w Kielcach
- Mazowiecki Kurator Oświaty
- Małopolski Kurator Oświaty
- Kuratorium Oświaty w Gdańsku
- Podlaski Kurator Oświaty



Laureatka wyróżnienia z Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju odbiera nagrodę z rąk Pana Artura Dawidziuka Nadleśniczego z Nadleśnictwa Celestynów





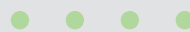
Promotorzy prac Młodych Reporterów



Laureatka wyróżnienia - Aleksandra Cora z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Skawinie wraz z promotorem pracy - Panią Beatą Leśniak



Laureaci wyróżnienia z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. I.J. Paderewskiego w Sulejówku wraz z promotorem prac - Panią Zofią Pantolą



## Podziękowanie

### Sponsorzy i partnerzy

(w porządku alfabetycznym):



oraz:

- IKEA
- Nadleśnictwo Osno Lubuskie
- Nadleśnictwo Rzepin
- Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
- Viessmann

Organizatorzy konkursu "Młody reporter dla środowiska" składają serdeczne podziękowania wszystkim patronom honorowym, medialnym, a także patronom merytorycznym oraz sponsorom nagród za pomoc i wsparcie działań naszej inicjatywy. Szczególnie gorąco dziękujemy Lasom Państwowym oraz Nadleśnictwu Celestynów za zaangażowanie w przygotowaniu finałowej gali.

Dziękujemy również wszystkim szkołom, uczniom oraz nauczycielom za tak liczny i aktywny udział w konkursie.

Mamy nadzieję, że wiedza zdobyta w czasie trwania konkursu stanie się bezcennym źródłem doświadczeń, które zaowocują w życiu zawodowym i prywatnym.

Serdecznie dziękujemy i zapraszamy do udziału w VI edycji konkursu!

## MŁODZI REPORTERZY DLA ŚRODOWISKA 2009:

### I Nagroda:

Maria Pelczar z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Prudniku za pracę "Dwie strony Natury 2000. Przygoda w rozwoju gospodarczym". Promotorem pracy jest Pan Ireneusz Grzegocki - audycja mp3.

### II Miejsce ex equo:

- Anna Sobota z Powiatowego Zespołu Szkół w Chojnowie za pracę "Stan oŚŁUPienia". Promotorem pracy jest Pan Wojciech Urbaniak.
- Dominik Górski z Zespołu Szkół nr 4 im. I.J. Paderewskiego Gimnazjum nr 4 za pracę "Chemia w rolnictwie i środowisku". Promotorem pracy jest Pani Magdalena Ślowska

### III Miejsce:

Anna Krasowska z Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza Gimnazjum nr 2 w Bielsku Podlaskim za pracę "Najpierw ratują, a później trują". Promotorem pracy jest Pani Anna Dolińska.

### Wyróżnienia otrzymali:

- Krzysztof Nosko z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Noblistów Polskich w Słupsku za pracę "Transport przyjazny środowisku". Promotor pracy pani Małgorzata Józefowicz.
- Katarzyna Niewolińska z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Adama Mickiewicza w Kluczborku za pracę "Konsumpcjonizm". Promotor pracy Pani Ewa Sarnicka.
- Magdalena Kobrzeniecka oraz Monika Hryma z Zespołu Szkół nr 1 im. Karola Adamieckiego w Sanoku za pracę "Świadomy konsument". Promotor pracy Pani Małgorzata Chomiszczak.
- Katarzyna Nowicka z Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza Gimnazjum nr 2 w Bielsku Podlaskim za pracę "Ekologia w...butach". Promotor pracy Pani Anna Dolińska.
- Aleksandra Cora z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Skawinie za pracę "Gospodarka odpadami komunalnymi-aluminium". Promotor pracy Pani Beata Leśniak.
- Karolina Skrzecz z Gimnazjum i. Jana Pawła II w Goworowie za pracę "Gospodarka odpadami komunalnymi". Promotor pracy Pani Joanna Janowska Milczarek.
- Gabriela Zarzecka ze Społecznego Gimnazjum nr 14 STO w Warszawie za pracę "Śmierdząca sprawa". Promotor pracy Pani Magdalena Sadowska-Maciejewska.
- Adriana Malicka z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. I.J. Paderewskiego w Sulejówku za pracę "Gospodarka odpadami komunalnymi". Promotor pracy Pani Zofia Partoła.
- Marta Drzewiecka z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. I.J. Paderewskiego w Sulejówku za pracę "Gospodarka odpadami komunalnymi". Promotor pracy Pani Zofia Partoła.
- Piotr Patoka z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. I.J. Paderewskiego w Sulejówku za pracę "Gospodarka odpadami komunalnymi". Promotor pracy Pani Zofia Partoła.
- Zuzanna Baran z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. I.J. Paderewskiego w Sulejówku za pracę "Świadomy konsument". Promotor pracy Pani Zofia Partoła.
- Mateusz Bartnicki z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. I.J. Paderewskiego w Sulejówku za pracę "Transport przyjazny środowisku". Promotor pracy Pani Zofia Partoła.
- Izabela Wójcik z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. I.J. Paderewskiego w Sulejówku za pracę "Chemia w rolnictwie i środowisku". Promotor pracy Pani Zofia Partoła.
- Filip Philavong z Gimnazjum nr 9 w Lesznie za pracę "Środowisko przyrodnicze Leszna zagrożone przez ddt. O wpływie chemii na środowisko mojego miasta". Promotor pracy Pani Magdalena Kamieniarz
- Krzysztof Majchrzak z Gimnazjum nr 9 w Lesznie za pracę "Gospodarka odpadami komunalnymi w powiecie leszczyńskim". Promotor pracy Pani Magdalena Kamieniarz.
- Paulina Helińska z Gimnazjum nr 9 w Lesznie za pracę "Co z tym śmieciem?". Promotor pracy Pani Magdalena Kamieniarz
- Ewelina Najdyhor z Zespołu Szkół Leśnych w Bilgoraju za pracę "Dom drewniany Twoim przyjacielem-świadomy konsument". Promotor pracy Pani Barbara Magdziarz.
- Adrianna Krajewska z Zespołu Szkół Leśnych w Bilgoraju za pracę Bobry jako "szkodniki" obszarów natura 2000. Promotor pracy Pani Barbara Magdziarz.
- Emilia Dominiak oraz Katarzyna Szczepińska ze Szkół Okręgowych i Ogólnokształcących Conradinum w Gdańsku za pracę "Millenium sygnałem do ochrony". Promotor pracy Pani Monika Kulesza-Cisiak oraz Pani Magdalena Ankiewicz-Kopicka.
- Kacper Pełka, Maciej Pacyna oraz Jakub Gugulski z ZSO Chęciny za pracę "Tropem zużytych baterii. Zbieramy baterie". Promotor pracy Pani Urszula Orkisz-Wiąček.

Dyplomy za udział w konkursie otrzymali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 80 w Krakowie: Michał Winiarski, Piotr Bryl, Adam Ciodyk oraz Szymon Bukowski.

# Stan oSŁUPienia

Jest piękny kwietniowy poranek. Od dawna chciałam zobaczyć podlegnicki zbiornik retencyjny Słup, zwany niekiedy dość pompatycznie „legnickim morzem”.

Przybyłam, zobaczyłam i... ostupałam.

Ostupałam na tyle, by podjąć postanowienie powrotu w to miejsce z aparatem fotograficznym i przygotowaną ankietą. Chcę porozmawiać z przebywającymi nad wodą wędkarzami przede wszystkim na temat śmieci, które zwartym kręgiem zalegają brzegi zbiornika. Jak na ironię, zalewowi Słup przysługuje status zbiornika wody pitnej, co mój stan ostupienia co najmniej podwoiło.

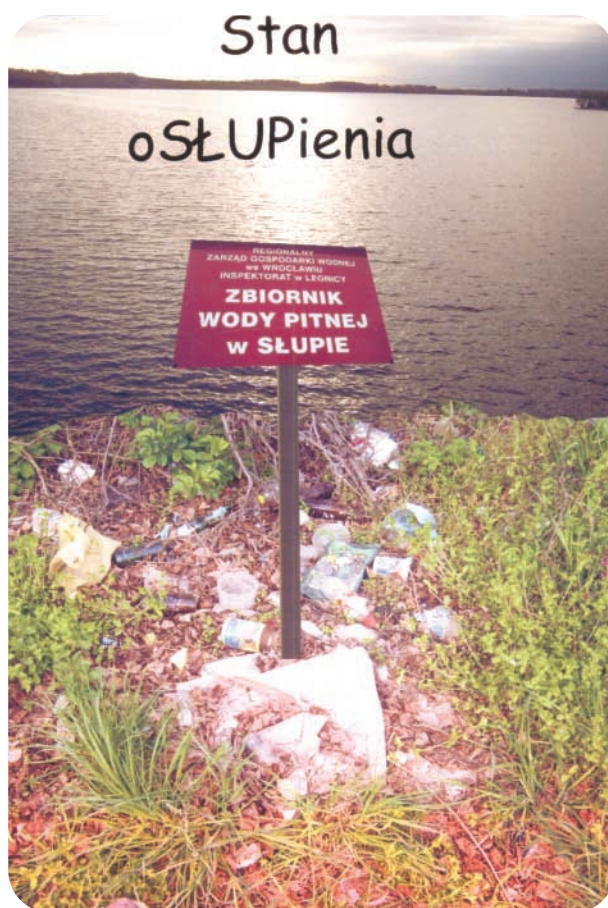
## Historia, stan prawny i rzeczywistość

W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku miał miejsce dynamiczny rozwój Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedzowego, co wymuszało działania mające zapewnić dostateczne zaopatrzenie ludności w wodę pitną. Problem był w tym, że mapa Dolnego Śląska jest niezwykle uboga w błękitny kolor. Wód powierzchniowych mamy tu jak na lekarstwo; niewielkie rzeki typu Kaczawa czy Czarna Woda to stanowczo zbyt mało, a wody położone w dość znacznym oddaleniu od Odry ze względu na koszarne w owym czasie zanieczyszczenie nie nadawały się do żadnych celów. Stąd też podjęto decyzję budowy zbiornika retencyjnego Słup.

Opodal miejscowości o tej samej nazwie wybudowano tamę mającą spiętrzać wody rzeczki Nysy Szalonej. Zbiornik oddano do użytku w 1972 r. Przy średnim poziomie wody ma 480 ha powierzchni, co stawia go na pierwszym miejscu wśród wszystkich wód legnickiego okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego. Zbiornik Słup jest też najliczniej odwiedzany przez wędkarzy, co świadczy o jego atrakcyjności.

Rozporządzenie wojewody legnickiego z 1983 r. zawiera szereg zakazów mających chronić wody tego zbiornika przed zanieczyszczeniem. Poza funkcjonariuszami określonych w nim służb, zezwala na przebywanie w rejonie zbiornika jedynie członkom PZW posiadającym ważną kartę wędkarską. Pod tym względem przytaczany akt prawny od samego początku jest legislacyjnym buble, ponieważ zabrania przebywania także funkcjonariuszom Państwowej Straży Rybackiej oraz Społecznej Straży Rybackiej. Oczywiście, wymieniona usterka rozporządzenia nie przeszkadza im w wykonywaniu obowiązków, do których zostali powołani, to jest do kontroli osób wędkujących.

Niedostosowanie rozporządzenia wojewody do aktualnej sytuacji nietrudno wykazać, biorąc pod uwagę zakaz parkowania pojazdów. Łatwo policzyć, że PZW jest rybackim użytkownikiem wód zbiornika „zaledwie” od 37 lat. To widocznie za mało, aby wytyczyć na obrzeżu zbiornika oznakowane miejsca parkingowe, których obecność mogłaby również w znaczący sposób ograniczyć zaśmiecenie terenu.



Fot. autorka

Aż się bowiem prosi, aby ustawić na tychże nieistniejących miejscach parkingowych kontenery na śmieci i regularnie je opróżniać.

Na temat parkowania trwa ciągły konflikt między funkcjonariuszami Państwowej Straży Rybackiej i Społecznej Straży Rybackiej a wędkarzami.



Przebywający „nielegalnie” funkcjonariusze przeganiają wędkarzy z „nielegalnych” miejsc parkowania, grożąc ukaraniem mandatami, do czego zresztą w tym wypadku nie są uprawnieni. Zdesperowany wędkarz najczęściej nie chce igrać z „władzą” i przeparkowuje samochód daleko od wody. Zachwyceni takim stanem rzeczy z krzaków wylażą złodzieje, którzy prują zamki, tłuką szyby i zabierają, co się da. Jak twierdzą wędkarze łowiący na akwenu od wielu lat, niemal każdego z nich okradziono w ten sposób przynajmniej raz.

Mocno niedostosowane do realiów rozporządzenie wojewody zabrania również kąpieli i plażowania. Jak na ironię położony w pobliżu Jawora odcinek wybrzeża nazywany jest „plażą”. W cieplej porze roku wędkarze nie mają czego tam szukać, bo „rządzą” tam kąpiący się plażowicze.

Gdy myślę o przestrzeganiu rozporządzenia wojewody, mam przed oczami wielohektarowe pole rzepaku położone na stromiźnie pochylonej w stronę zbiornika. Jednak czy uprawa rzepaku bez nawożenia ma jakiś sens? Czy rolnik, który zaniecha oprysku plantacji przeciw słodyszkowi rzepakowcowi, może liczyć na jakikolwiek plon? Odpowiedzi są oczywiste – rolnik takie zabiegi przeprowadzić musi, choć rozporządzenie wojewody jednoznacznie zabrania stosowania środków ochrony roślin i nawożenia gruntów w rejonie akwenu.

Wątpliwości co do przestrzegania zakazów wojewody jest oczywiście więcej. W ciągu kilku ostatnich lat na brzegu zbiornika od strony wsi Słup sprzedano szereg działek rekreacyjnych, których właściciele zagospodarowują je, nie bacząc na dotyczący ich „zakaz przebywania” oraz „zakaz urządzania biwaków i obozowisk”.

Treść najważniejszego tematycznie fragmentu rozporządzenia wojewody zabrania „wylewania i składowania odpadów i nieczystości”, podczas gdy cała linia brzegowa akwenu usiana jest nieprzeliczoną ilością śmieci zgromadzonych niekiedy w małownicze sterty. Stan ten w oczywisty sposób zagraża czystości wód zbiornika, a więc nie powinien być tolerowany. Padające deszcze splukują śmieci do wody, a popłuczyny zawierają trudną do oceny ilość rozmaitych substancji. Do wody dostają się także śmieci unoszone wiatrem czy podmywane przez spiętrzane wody zbiornika. Mam nadzieję, że ta krytyczna prezentacja treści rozporządzenia wojewody legnickiego dotrze do stosownych służb wojewody dolnośląskiego i zaowocuje wydaniem nowej regulacji prawnej, skutecznie chroniącej akwen i jego okolice.

### Ankietowe pogawędki, czyli – kto zawinił?

Postanowiłam przygotować i przeprowadzić ankietę mającą dać odpowiedź na pytania związane przede wszystkim z przyczynami zaśmiecenia brzegów zbiornika. Ciekawa byłam również tego, czy ankietowani mają jakieś pomysły na to, jak zaśmieceniu zapobiegać.

Pierwsze z pytań dotyczyło tego, czy osoba ankietowana zauważyła śmieci zalegające na brzegach zbiornika. Wszyscy odpowiedzieli twierdząco, co w zasadzie nie wymaga komentarza.

Olbrymia większość, bo 90% ankietowanych sądzi, że obecność śmieci czyni to miejsce mniej atrakcyjnym dla wypoczynku.



### Przy pytaniu o sprawców zanieczyszczenia

terenu 45% ankietowanych uznało, że do zaśmiecenia przyczyniają się zarówno wędkarze, jak i „weekendowi” plażowicze i turyści, podkreślając przy okazji, że część śmieci nanosi rzeka. Nawet pobieżna analiza rodzaju śmieci potwierdza słuszność tego poglądu.

Czwarte pytanie brzmiało: „Czy taki stan zaśmiecenia powinien być tolerowany na obrzeżach zbiornika wody pitnej?”. Wszyscy wędkarze byli przeciwni takiemu stanowi rzeczy.

W piątym pytaniu ankiety respondenci mieli rozstrzygnąć, kto powinien być odpowiedzialny za organizację sprzątnięcia nad brzegami zbiornika. Wśród sugerowanych podmiotów byli: właściciel akwenu i przyległych gruntów (Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu), użytkownik rybactwa (PZW), powiat jaworski, dwie gminy (Jawor i Męcinka), na terenie których leży zbiornik, czy też wszyscy wyżej wymienieni.





Największa liczba (20%) ankietowanych optowała za tym, aby odpowiedzialnością za czystość obarczył wszystkich. Po 15% uważało, że odpowiedzialność spoczywa na właścicielu terenu i gminach, właścicielu terenu (PZW) i powiecie jaworskim. Tylko jeden ankietowany uważał, że odpowiedzialność spoczywa na PZW i gminach, a inny zaś – że na właścicielu terenu i powiecie.

**Następne pytanie dotyczyło pomysłu do namówienia wędkarzy, aby swoje śmieci zabierali ze sobą.** 35% respondentów przyznało, że nie widzi takiej możliwości, 20% wierzyło w skuteczność środków restrykcyjnych. Jedna osoba postulowała ustawienie znaków oraz tablic informacyjnych zachęcających do zabierania ze sobą swoich śmieci.

Najwięcej osób udzieliło odpowiedzi świadczących o tym, że nie zrozumieli pytania. Jedynie 4 osoby uważały, że Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

może wymówić PZW korzystanie z akwenu w związku z zamieceniem; 80% nie obawiało się takiej ewentualności.

**Ostatnie pytanie brzmiało: „Jakie zmiany byłyby przez Pana mile widziane na tym terenie?”.**

Otóż 80% respondentów uważa, że w pierwszym rzędzie należałoby posprzątać teren i podjąć kroki na rzecz zapewnienia czystości, 15% oczekiwałoby poprawy stanu dojazdowych dróg gruntowych, a jedna osoba chciałaby choćby częściowego wykarczowania przybrzeżnych zarosli. Trzy osoby postulowały rekreacyjno-turystyczne zagospodarowanie terenu, co stoi w jawnej sprzeczności z obowiązującymi uwarunkowaniami prawnymi.

### **W zakłętym kręgu niemożności, czyli – ziemia niczyja?**

Przy okazji ankietowania wędkujących dowiedziałam się o pewnej bulwersującej sprawie. Otóż – zdaniem jednego z ankietowanych wędkarzy – Polski Związek Wędkarski dysponuje sporymi środkami, które powinny być przeznaczone na utrzymanie wód w czystości. Od wielu już lat każdy wędkujący na terenie legnickiego okręgu PZW corocznie „dobrowolnie” wpłaca kwotę 10 zł z przeznaczeniem na sprzątnięcie i utrzymanie otoczenia wód w czystości.

„Gdzie się podziewają nasze pieniądze?!” – grzmiał mój podenerwowany rozmówca.

Ostatecznie doszliśmy wspólnie do wniosku, że pieniądze wpłacone na sprzątnięcie wód tak się przekładają na ich stan, jak pieniądze wpływające z tytułu podatku drogowego na po-

prawę jakości naszych dróg. Cóż – szkoda gadać! A może jednak wręcz przeciwnie? Może należy nie tylko głośno o tym mówić, ale nawet – krzyknąć? Może wreszcie to coś da – kto wie? Według posiadanych przeze mnie danych, w 2002 r. na akwenu Stup wędkowało 2118 wędkarzy.

Gdyby PZW chciał wykorzystać jedynie 50% kwoty wpłaconej przez nich „dobrowolnie” na utrzymanie obrzeży tego zbiornika w czystości, dysponowałby kwotą – bagatela – 10 590 zł! Zdaniem mojego rozmówcy na zorganizowanie dwukrotnego w roku sprzątnięcia obrzeży zbiornika – w połowie i na końcu sezonu – wystarczyłaby kwota czterokrotnie mniejsza. Gminy i starostwo oraz Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu – z tego co mi wiadomo – uważają, że utrzymanie czystości nad brzegami zbiornika to zupełnie nie ich problem. Czy mają rację? Niechże każdy z Czytelników zechce odpowiedzieć sobie sam na to pytanie.

Anna Sobota,  
laureatka II nagrody.

Fot. na górze: © Alexey Klementiev - Fotolia.com

**Od red.**

**Redakcja Ekopartner traktuje tę pracę konkursową jako naszą redakcyjną interwencję i oczekuje odpowiedzi w sprawach poruszonych przez autorkę tekstu od instytucji odpowiedzialnych za stan zbiornika oraz GIOŚ i Ministerstwo Środowiska.**



# Projekt Ekostudent 2009 zakończony

W dniach 12-13 maja 2009 roku odbyła się najbardziej zielona inicjatywa studentów Szkoły Głównej Handlowej — projekt Ekostudent`2009.

Podczas tego dwudniowego spotkania studenci mieli szansę zachęcić odwiedzających do dbania o środowisko naturalne, a także do prowadzenia zdrowego trybu życia.



Cel, czyli wywarcie wpływu na świadomość ekologiczną naszych studentów, a także na pracowników uczelni postanowiono osiągnąć poprzez informacje umieszczone na plakatach, prowadzenie wykładów oraz prezentowanie produktów ekologicznych. Podczas akcji można było zobaczyć, jak wyglądają potrawy ekologiczne, jak wiele różnych ich rodzajów znajduje się na rynku, a także można było zagrać w Ekolotka. Aby kupić los na loterii należało go nabyć za pomocą puszki, papieru, plastikowej torby czy szkła. Oprócz bogatego programu merytorycznego każdy zwiedzający mógł obejrzeć ekspozycja Ekozdjęć, a także pokaz mody ekologicznej.

Julianna Czerwińska

